

Dziewczynka z rentgenem w oczach

11 października 2018

Natasza Demkina twierdzi, że może zobaczyć wewnątrz człowieka. Ale nie w przenośni, lecz dosłownie. Tak, jak w książce do anatomii.

Podobno, gdy skupia się na poszczególnym organie widzi wszystkie jego szczegóły i dostrzega choroby bez konieczności używania ultradźwięków lub aparatu rentgenowskiego. Mieszka w Sarańsku, stolicy Republiki Mordwińskiej, w jednym z najbiedniejszych regionów dawnego ZSRR. Natasza mieszka ze swoją matką Tatianą i młodszą siostrą Tanią w typowym radzieckim bloku na skraju miasta. Jednak od chwili kiedy w wieku 10 lat po raz pierwszy przyznała się do swego daru, jej życie jest dalekie od normalnego. Ludzie uważają ją za cudotwórczynię i przyjeżdżają do niej z całej Rosji. Wielu z nich jest przekonanych, że jej diagnozie zawdzięczają życie. Niezwykła nastolatka wzbudziła zainteresowanie naukowców z całego świata.

Natasza opisała sposób w jaki patrzy: „To bardzo proste, potrafię patrzeć na dwa sposoby z reguły patrze i widzę tak samo jak inni ludzie, kiedy jednak przestawiam się na mój medyczny wzrok widzę ludzkie ciało tak samo jak ukazują je anatomiczne rysunki. Jeśli chce dokładniej zbadać jakiś narząd na przykład wątrobę, serce, płuca czy nerki po prostu uważniej mu się przyglądam. Widzę wszystkie procesy wewnątrz organizmu takie jak krążenie krwi czy oddychanie lubię się im przyglądać. Wnętrze człowieka ma wspaniałe niezwykle barwy. W codziennym życiu nigdy nie widziałam tak przepięknych kolorów w pewnym sensie można to porównać do zachodu słońca”.

Natasza twierdzi, że widzi także przez ubrania. Nie potrafi jednak zajrzeć w głąb przedmiotów nieożywionych oraz samej

siebie. Naukowcy nazywają takie zdolności „paranormalnymi” i uważają za niemożliwe do wyjaśnienia. Pacjenci Nataszy zdecydowanie potwierdzają jej wypowiedzi. Inni, jak dziennikarz Igor Monichev, uważają uzdrowicieli za szarlatanów.

Igor pojechał do jej małego mieszkania w Sarańsku, spotkał się także z jej pacjentami. Zaskoczył go brak jakichkolwiek teatralnych zagrań. Według niego Natasza zachowywała się swobodnie, była naturalna. Dziennikarz postanowił sprawdzić Nataszę, dlatego zapytał ją: – Wiele lat temu złamałem rękę, możesz mi powiedzieć którą i w którym miejscu? – dziennikarz był pewien, że Natasza błędnie odpowie, lecz tak się nie stało. Chwilę później Natasza chwyciła się za swój lewy nadgarstek. Miała rację.

Pacjenci Nataszy bezgranicznie ufają Nataszy i jej niezwykłych umiejętnościom. Jedna z pacjentek bardzo źle się czuła, lekarze nie byli jednak w stanie postawić diagnozy. Fija poprosiła więc o pomoc Nataszę. Jak później stwierdziła, według Nataszy ma ona w górnej części lewego płuca komórki rakowe i że niezbędna jest natychmiastowa operacja. Pacjentka po operacji postanowiła odwiedzić Nataszę raz jeszcze. Powiedziała, że jest już wszystko dobrze i operacja się udała. Lekarze rzeczywiście znaleźli komórki rakowe w górnej części lewego płuca Fiji. Kobieta wierzy teraz, że Natasza uratowała jej życie. Od kiedy rozeszły się wieści o jej niezwykłych zdolnościach, Natasza przyjmuje 20 pacjentów dziennie, pięć razy w tygodniu.

Dziewczyna zwróciła na siebie uwagę naukowego świata. Wszyscy zadają sobie tylko jedno pytanie – czy jej dar jest prawdziwy? Natasza chciałaby, aby w końcu jej uwierzono, dlatego zgodziła się na weryfikację swoich umiejętności przez najbardziej sceptycznych naukowców z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Naukowcy którzy zbadali na Manhattanie jej zdolności wchodzą w

skład Naukowego Komitetu Badań Zjawisk Paranormalnych (CSICOP), który zdemaskował wielu rzekomych cudotwórców. Według Igora „Natasza nienawidzi wszelkich testów, przecież ma tylko 17 lat (w chwili kręcenia filmu dokumentalnego w 2007 r. – przypis WM) i dopiero wkracza w świat dorosłych. Nie rozumię dlaczego nie ufamy sobie nawzajem. Chce by ludzie ją zaakceptowali i pewnego dlatego postanowiła poddać się testom, które wyjaśnią zagadkę jej daru”. CSICOP od ponad 30 lat bada ludzi twierdzących, że posiadają zdolności paranormalne. Zdaniem naukowców takie kłamstwa mogą wyrządzać krzywdę, dlatego też uważają swoją pracę za służbę społeczeństwu. Ich krytycy twierdzą, że oceny CSICOP nie są obiektywne i wynikają z uprzedzeń wobec zjawisk niewyjaśnionych.

Naukowcy – psycholodzy – przygotowali dla Nataszy dwie sesje. Podczas pierwszej sesji Natasza badała ludzi tak jak zawsze, a badacze jedynie się przyglądali. Natasza spotkała się z sześciorgiem pacjentów, którzy opowiedzieli naukowcom o swoich schorzeniach. Pierwszy pacjent był Rosjaninem. Stwierdziła, że mężczyzna ma kłopoty z sercem – to arytmia. Schorzenie zostało zdiagnozowane prawidłowo.

Następny pacjent cierpiał na nawracające drętwoty. Natasza stwierdziła, że może mieć problemy z krążeniem krwi, mówiła także o wątrobie. Pacjent ujawnił, że ma problemy z cholesterolem. Ku jego zdziwieniu wspomniała także, że jego lewe płuco znajduje się w stanie lekko zapalnym. Okazało się, że pacjent był przeziębiony.

Podczas całego spotkania Natasza wykryła opisane wcześniej schorzenie u jednego pacjenta, u innych znajdowała zupełnie inne problemy, a mimo to większość z tych ludzi była pod wrażeniem. Według naukowca musiał być to efekt jakiegoś psychologicznego, który wymagał wyjaśnienia.

Kolejny test-eksperyment miał pokazać, czy Natasza jest w stanie zaglądać w głąb ludzkiego ciała także w kontrolowanych warunkach. Przyglądając się Nataszy naukowcy zaczęli

podejrzewać, że dziewczyna nie posiada zdolności zaglądania w głąb ludzkiego ciała, lecz czerpie informacje ze słów i zachowania pacjentów. Dlatego wszyscy pacjenci podczas kolejnego testu byli nieruchomi i dodatkowo mieli założone ciemne okulary, aby zapobiec temu, czego podejrzewali naukowcy. Chcieli, aby nie wiedzieli, kiedy Natasza na nich patrzy. Sceptycy uważali, że Natasza zasypuje pacjenta mnóstwem sugestii, aby zwiększyć swoje szanse trafienia. Podczas testu Natasza miała rozpoznać tylko jedną chorobę u każdego z pacjentów. W teście wzięło udział siedmiu pacjentów. Dodatkowo naukowcy wyprosili z pomieszczenia jej matkę i siostrę, aby ograniczyć do minimum liczbę osób obecnych podczas testu. Pozostali dwaj tłumacze, tłumacz CSICOP, koleżanka Nataszy z Rosji i doktor medycyny, który pomagał dziewczynie w zakresie terminologii medycznej.

Natasza otrzymała listę 6 schorzeń, które miała przyporządkować do 7 pacjentów, z których 1 był zdrowy. Aby zdać test Natasza potrzebowała co najmniej 5 trafień na 7. Mogła więc pomylić się 2 razy.

Podczas badania Nataszy bardzo długo zajęło stawianie diagnozy, który pacjent ma dane schorzenie. Według Nataszy pacjent numer 1 był zdrowy, co było prawdą. Według niej pacjentowi numer 2 wycięto wyrostek – w rzeczywistości kobiecie usunięto fragment przełyku. Pacjent numer 3 miał kłamry w piersi – Natasza zgadła. Jej zdaniem pacjentowi numer 4 usunięto fragment przełyku – w rzeczywistości mężczyzna miał metalową płytkę w głowie. Pacjent numer 5 przeszedł operację płuca i tu Natasza znowu miała rację. Według niej pacjent numer 6 miał w głowie metalową płytkę – w rzeczywistości mężczyzna nie miał wyrostka. Zdaniem Nataszy pacjentka numer 7 miała sztuczny staw biodrowy i to prawda. Natasz postawiła trafne diagnozy w 4 przypadkach na 7. Gdyby zgadywała na ślepo szanse powodzenia wynosiłyby 1 do 50.

Według naukowca mamy do czynienia z osobą, która szczerze wierzy w swoje zdolności i jest przekonana, że posiada

niezwykłe zdolności, lecz jego zdaniem nie ma w tym nic nadnaturalnego, a podczas „zwykłych” spotkań wyrzuca z siebie mnóstwo informacji. W trakcie kontrolowanych testów zdarzyło się jej trafić, ale należy pamiętać że nie zauważyła ewidentnych przypadków, jak chociażby metalowej płytki w głowie jednego z pacjentów. Gdyby rzeczywiście widziała wewnątrz ludzkiego ciała powinna ją zobaczyć bez najmniejszego problemu. Według naukowców Natasza nie zdała testów.

Zapytana, dlaczego nie zauważyła płytki, odpowiedziała: „Naukowcy twierdzą, że nie trafiłam, ale to tylko część prawdy. Powinnam była zajrzeć głębiej, a nie skupiać się na pierwszych zmianach jakie zobaczyłam”. Natasza wróciła do Sarańska przytłoczona wynikiem naukowców.

Zdaniem Igora myśleliśmy, że testy dadzą ostateczne i jednoznaczne potwierdzenie, ale był to błąd. Natasza jest trochę przygnębiona, ponieważ również liczyła na jednoznaczny werdykt, który rozwieje wszelkie wątpliwości. Najbardziej dotknęło ją to, że badacze robili wszystko, aby by udowodnić że kłamie. Zwolennicy Nataszy twierdzą, że testy nie były obiektywne i ze zdaniem tym zgodziła się część naukowców. Jako że do sukcesu brakowało jej 1 trafienia – stronnicy Nataszy są bardzo sfrustrowani.

Natasza jednak zyskała uznanie świata naukowego, przyjęto ją na prestiżowy wydział medycyny uniwersytetu Moskiewskiego. Wielu ludzi po prostu wierzy w Nataszę, jej zdolności i to co robi. Natasza nie musi udowadniać, że posiada nadnaturalną zdolność. Dla jej pacjentów nie jest ważne, czy rzeczywiście ma „rentgena w oczach”, czy posiada psychologiczny talent zgadywania. Pomogła już wielu osobom, z których chorobami nie potrafiła dać sobie rady nauka.

Opracowanie: Torton

Na podstawie filmu: „Dziewczynka z rentgenem w oczach” z cyklu „Moja szokująca historia”

Źródło: WolneMedia.net